

Zmysłowość i magia w „Wierszariuszu słowiańskim” Izabeli Zubko.

Książka Izabeli Zubko „Wierszariusz słowiański” dotyczy bardzo istotnych kwestii wierzeń Słowian, ich kultu przyrody wraz z bóstwami, duchów przodków, a także sił natury. Są one wszechpotężne i obecne w folklorze i ludowych tradycjach. Badania nad religią i mitologią ludów indoeuropejskich, w tym także polskich plemion są trudne, ponieważ wymykają się realnym odnośnikom w rzeczywistości. To magia, która obecna była w życiu Słowian, ale którą nie sposób było uchwycić. Wyobrażano więc sobie postaci bogów o różnych charakterach i usposobieniach stawiając im posągi, a także współistniejących z nimi duchów i demonów. Wiązano także owe stwory z miejscem i czasem. Autorka drugiej części „Wierszariusza słowiańskiego” wprowadza czytelnika w słowne obrazy przedstawień panteonu nadprzyrodzonych istot nadając im plastyczność, zmysłowość oraz symbolikę przełożoną na współbycie z człowiekiem.

Wśród istot pojawiają się demony niższego rzędu jak Chabernica, duchy opiekuńcze –Chowaniec, demony senne, Gnieciuch czy bóstwa –Dziedzilla. Świat realny przenika ten pozazmysłowy. Postaci w wierszach Izabeli Zubko są pełne dynamiki, opowiadają środkami stylistycznymi, np. poprzez metafory własne historie. Kreują naszą wyobraźnię i przyglądają się czytelnikowi z kart książki. Są na tyle namacalne, że chcemy z nimi rozmawiać starając się jednym przypodobać, a z drugimi zaprzyjaźnić lub ich unikać.

Autorka poetycko ujęła charakterystyczne czynności dla danych postaci. Kocmołuch szkodził ludziom poprzez podkradanie mleka, Lasownik rządzi lasem jako jego pan, a także strażnik oraz władca zamieszkujących knieje zwierząt. Licho natomiast niepostrzeżenie wślizguje się w myśli i podsycy to co niepewne. Potrafi potłuc naczynia w kuchni oraz wymieszać mąkę z popiołem. Manek z kolei, będąc pomniejszym bytem mami, oszukuje i zwodzi, a zyski które obiecuje stają się iluzją. Osobniki płasają, poruszają się tanecznym krokiem, wirują przed oczami, pełzają czy duszą. Liryzm Izabeli Zubko umożliwia czytelnikowi wychwycenie tych istotnych didaskalii wiersza. Wyostrza się także słuch, bo przecież cisza skwierczy, szeleszcą martwe liście lub brzmi melodia nawałnicy.

„Wierszariusz słowiański” to skarbnica ludowych odnośników alfabetycznych stworzeń mieniących się znaczeniami, krainami słownych retrospekcji mieszkających w umysłach śmiertelników, meandrujących i osiedlonych na Ziemi obok nas, a uaktywniających się kolorami próśb i symboli. Polecam tę lekturę jako dogłębną analizę darów przedchrześcijańskiej spuścizny, podaną w sposób wyrafinowany, okryty mgiełką tajemnicy poetyckich wersów.

Agnieszka Zięba-Dąbrowska

Izabela Zubko, „Wierszariusz słowiański – gawędy ciąg dalszy...”, wyd. Rafał Jarnicki, Brunary 2026, s. 110.